

# Nie gotowa jeszcze pamięć

Moje pokolenie jest zapewne ostatnim, którego pamięć o komunizmie graniczy z przeżywaniem reminiscencji, reagowaniem na dochodzące do głosu relikty, stereotypy i uproszczenia w świadectwach minionej epoki.

Zrozumiałe, że do lektury zbiorowej pracy *Pamiętając komunizm w postkomunistycznej Europie – pamięć historii i historia pamięci*<sup>1</sup> zabrałam się z ciekawością i z satysfakcją, spodziewając się spełnienia oczekiwań, jak mi się zdawało zbyt długich, na badania specjalistów – historyków, socjologów, filozofów... nad niedawnym czasem, który chcemy pamiętać jako niepowtarzalny.

W miarę czytania satysfakcja rosła, dowadywałam się bowiem o licznych, przemyślanych i zorganizowanych działaniach mających na celu „uporządkowanie” i przechowanie pamięci o komunizmie – w krajach europejskich, gdzie komunizm, dłużej lub krócej, panował. Są to na ogół przedsięwzięcia władz państwowych, stanowiące istotną część ustrojowej transformacji, inspirowane i wspierane przez społeczeństwa obywatelskie.

W różnych krajach przybierają różne formy. Podobne jest postępowanie z komunistycznymi pomnikami – najczęściej umieszcza się je w parkach stanowiących rodzaj muzeum, zatem kojarzących się z przeszłością. Anna Ziębińska-Witek z UMCS pisze: „Chodzi zatem o to, by przepisać przeszłość tak, by pasowała do współczesności: nie demonizować, ale i nie celebrować wystawionych posągów, zaprezentować je tak, by zasugerować, iż wcześniejszy upadek systemu był konieczny dla obecnej wolności politycznej ekspresji”. Z eseju *Pomniki* na zesłaniu dowiadujemy się o polskim parku na terenie Muzeum PRL w Rudzie Śląskiej.

W krajach niegdysiejszego bloku sowieckiego komunizm wyrządzał różnego stopnia i różnej miary krzywdy, zależnie m.in. od tego, jak długo trwał. Wpływało to później na poziom determinacji, z jaką usuwano relikty tamtego ustroju. W książce o pamięci komunizmu szczególnie interesujące są wnikliwie opisane doświadczenia byłej Jugosławii. Także dochodzące do głosu po dekadach milczenia narodowościowe antagonizmy, deformowane przez narzucony wszystkim ustrój. Prostowaniu pamięci służą liczne starannie przygotowywane wystawy – czasowe i stałe. Ewa Wróblewska-Trochimiuk z Instytutu Sławy PAN, autorka eseju pt. *Jugo-duchy. Pamięć przeszłości w przestrzeni muzealnej*, pisze: „Historia prezentowana w muzeum opowiada w takiej samej mierze o przeszłości, jak i o teraźniejszości (o tym, co ludzie wiedzą, oraz o tym, co czują – o faktach, ale i o naszych na nie reakcjach)”.

Dopełnieniem wiedzy o pamiętaniu komunizmu przez mieszkańców Półwyspu Bałkańskiego jest esej poświęcony chorwackiej emigracji politycznej w latach 1945–1990, najliczniejszej w Argentynie. Środowiska intelektualistów i artystów na obczyźnie, dyskredytowane przez Titowską propagandę, starały się pomagać uchodźcom z kraju, przede wszystkim zaś pomnażały dorobek kulturalny, publikując pamiętniki, biografie, studia historyczne, także utwory literackie. Ten dorobek jest teraz przedmiotem badań specjalistów.

Instytut Badań nad Zbrodniami i Następstwami Komunizmu w Albanii, zgodnie z nazwą, zajmuje się w pierwszej kolejności ofiarami. Opublikował już sześć (z planowanych dwunastu) tomów *Słownika encyklopedycznego ofiar terroru komunistycznego*, przypisując temu dziełu zadania edukacyjne i inspiрующие badania historyczne, nie nazbyt ożywione wcześniej.

Edukacja w zakresie najnowszej historii, wymagająca odkłamywania, jest przedmiotem troski wszystkich krajów postkomunistycznych. Urszula Kowalska-Nadolna z UAM używa pojęcia „poppamięć” w odniesieniu m.in. do roli komiksów, szeroko stosowanych w edukowaniu czeskiej młodzieży.

W Polsce oryginalnym zjawiskiem są magazyny wspomnieniowe, opisane w książce przez Michała Głuszkowskiego z UMK. Czytając jego esej pt. *Pamięć o komunizmie w polskich magazynach wspomnieniowych*, dziwiłam się obfitości tych wydawnictw oraz dużym nakładom. Tytuły w rodzaju: *Retro, Nostalgia, Wspomnień czar, Ta nasza młodość* mówią o treści, a także sugerują adresatów. Wedle badań CBOS spora część żyjących dzisiaj Polaków ocenia czasy PRL „umiarkowanie pozytywnie” i to ich pragnieniom czynią zadość wydawcy magazynów, oferując wspomnienia z różnych obszarów życia, różnych środowisk, przypominając zdarzenia, jakie budziły różne emocje, a w pamięci pozostały jako cząstka minionej młodości „Zarówno treść, jak i forma artykułów ukazujących negatywne aspekty życia w PRL sprawiają, że czasopisma segmentu retro nie są źródłem czy też odzwierciedleniem społecznej pamięci o komunizmie, bo komunizmu jako systemu opresyjnego w prezentowanych w nich materiałach *de facto* nie ma”.

Lektura tych rozważań, bogato dokumentowanych analizą poszczególnych periodyków, budzi ciekawość, jak ewoluje rodzima pamięć o komunizmie i jak się pod tym względem prezentujemy na tle innych narodów. Trzeba czekać na wyniki badań.

Obok prezentacji działań władz poszczególnych krajów jest w książce świadectwo pamięci niejako indywidualnej, w każdym razie nie tylko oficjalnej – w tekście poświęconym biografii Henryka Hałasa, partyjnego dygnitarza w przemyśle wapienniczym. Zapisał ją Paweł Kasprzyk z Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy. Czytelnicy mojego pokolenia rozpoznają obserwowane w przeszłości mechanizmy awansów, których kryterium była służebność partyjna, a nie kompetencje i charakter. Oceniając bohatera teksu i jemu podobnych z dzisiejszej perspektywy, po trosze widzimy w nich ofiary systemu, po których zostanie, ciężąca zapewne potomnym, niedobra pamięć.

\*

Książkę o pamięci komunizmu (zawiera inne ciekawe, a niewspomniane tu wątki) polecam czytelnikom wszystkich dorosłych pokoleń. Jest kompendium bogatej, w dużej mierze nowej, wiedzy o tym, jak rządzący i społeczeństwa odkłamywają niedawne czasy swojej historii. Nie narzuca ocen, ale wywołuje indywidualne rachunki rumienia, aktualne w każdej epoce i potrzebne każdej biografii.

MAGDALENA BAJER

<sup>1</sup> *Pamiętając komunizm w postkomunistycznej Europie – pamięć historii i historia pamięci*, pod redakcją Rigelsa Haliliego i Łukasza Gemziaka, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2021.